

Sygn. akt VI ACa 655/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SA Mariusz Łodko

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. (1)

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt IV C 502/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z o.o. w W. na rzecz R. G. (1) kwotę 1.433,22 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 655/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 maja 2014r. i ostatecznie sprecyzowanym w piśmie z dnia 25 sierpnia 2014 r., powód R. G. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W. usunięcie skutków bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych poprzez :

1. a) nakazanie mu usunięcie ze strony internetowej prowadzonej pod adresem (...) części artykułu pod tytułem „(...)” we fragmentach:

- począwszy od słów: zawartych w tytule „(...)” do słów: (...) włącznie ;

- począwszy od słów :” (...) (...) włącznie do słów: „ (...) (...)” a nadto wszystkich umieszczonych pod publikacją opinii, wpisów i komentarzy internautów, oraz zakazanie pozwanemu publikowania dokumentu w postaci wyroku Sądu

Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978r. III K 876/78 a także publikowania informacji o skazaniu powoda wynikającego z tego dokumentu w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;

b) zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda przez złożenie oświadczenia następującej treści : „Redakcja (...) i wydawca (...) Spółka z o.o. oświadczają, że w artykule pod tytułem „(...)” opublikowanym w dniu 8 maja 2014 roku zostały zawarte wiadomości nieprawdziwe związane ze skazaniem R. G. (1) wyrokiem z dnia 20 września 1978 roku III K 876/78 za przestępstwo, którego nie popełnił, przedstawione w sposób nieuprawniony i zniesławiający, które naruszyły dobra osobiste Pana R. G. (1). Redakcja oraz wydawca przepraszają Pana R. G. (1) (...) i Rektora (...) w O. za publiczne rozpowszechnianie zniesławiających go wypowiedzi, godzących w dobre imię i renomę, wyrażają z tego powodu ubolewanie i jednocześnie zobowiązują się nie dokonywać naruszenia dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości. Powyższe przeprosiny są skutkiem prawomocnego orzeczenia Sądu stwierdzającego naruszenie dóbr osobistych.” poprzez:

- zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia, na jego koszt oświadczenia o treści jak w pkt. b) wyroku w domenie (...) publikacji pod tytułem „(...)” w ramce o rozmiarach co najmniej 720x300 px, tekst ma być pisany czarną czcionką o rozmiarze 12 pkt na białym tle, z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza, z użyciem pogrubionej czcionki w zwrocie „przepraszam R. G. (1)” wyświetlanej powyżej linii łamania ekranu jako pierwszy artykuł, przez okres co najmniej trzech miesięcy; w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

- zobowiązanie pozwanego do wysłania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przeprosin z własnoręcznym podpisem osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanego następującej treści : „Redakcja (...) i wydawca (...) Spółka z o.o. oświadczają, że w artykule pod tytułem „(...)” opublikowanym w dniu 8 maja 2014 roku zostały zawarte wiadomości nieprawdziwe związane ze skazaniem R. G. (1) wyrokiem z dnia 20 września 1978 roku III K 876/78 za przestępstwo, którego nie popełnił, przedstawione w sposób bezprawny, zniesławiający, wulgarny które naruszyły dobra osobiste Pana R. G. (1). Redakcja oraz wydawca przepraszają Pana R. G. (1) (...) i Rektora (...) w O. za publiczne rozpowszechnianie zniesławiających go wypowiedzi, godzących w dobre imię i renomę, wyrażają z tego powodu ubolewanie i jednocześnie zobowiązują się nie dokonywać naruszenia dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości. ;

- zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na koszt pozwanego ogłoszenia o wymiarach nie mniejszych niż 25 cm na 13 cm na pierwszej stronie najbliższego wydania gazety (...) oświadczenie o treści : „Redakcja oraz wydawca (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. przepraszają Pana R. G. (1) (...) i Rektora (...) w O. za to, że na łamach serwisu (...) opublikowali artykuł pt.: „(...)” zawierający nieprawdziwe, niesprawdzone i mające charakter zniesławienia informacje naruszające dobra osobiste R. G. (1) i wyraża głębokie ubolewanie z powodu bezprawnego ich naruszenia i jednocześnie zobowiązuje się nie dokonywać naruszenia dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości” ;

2. nakazanie pozwanemu (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W. zaniechania dalszego bezprawnego działania poprzez zakazanie pozwanemu publikowania dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978r. III K 876/78 oraz udzielania jakichkolwiek wypowiedzi w jakiegokolwiek formie na temat skazania R. G. (1) na podstawie sfalszowanego wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978r. III K 876/78.

Ponadto powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce tj. 720 zł i kosztów związanych z dojazdem pełnomocnika w kwocie 184,02 zł.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. nakazał pozwanemu (...) Spółce z o.o. w W. usunięcie ze strony internetowej prowadzonej pod adresem (...) części artykułu pod tytułem „(...)” we fragmentach:

- począwszy od słów: zawartych w tytule „(...)” do słów: (...) włącznie ;

- poczynawszy od słów :” (...) (...) włącznie do słów: „ (...) (...)” a nadto wszystkich umieszczonych pod publikacją opinii, wpisów i komentarzy internautów, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;

2. zakazał pozwanemu publikowania dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978 roku sygn. III K 879/78 a także publikowania informacji i udzielania jakichkolwiek wypowiedzi w jakiegokolwiek formie na temat skazania R. G. (1) na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978r I sygn. III K 876/78;

3. zobowiązał pozwanego do przeproszenia powoda przez złożenie oświadczenia następującej treści : „Redakcja (...) i wydawca oświadczają , że w artykule pod tytułem „(...)” opublikowanym w dniu 8 maja 2014 roku zostały zawarte wiadomości nieprawdziwe związane ze skazaniem R. G. (1) wyrokiem z dnia 20 września 1978 roku III K 876/78 za przestępstwo, którego nie popełnił , przedstawione w sposób nieuprawniony i zniesławiający, które naruszyły dobra osobiste Pana R. G. (1) . Redakcja oraz wydawca przepraszają Pana R. G. (1) (...) i Rektora (...) w O. za publiczne rozpowszechnianie zniesławiających go wypowiedzi , godzących w dobre imię i renomę, wyrażają z tego powodu ubolewanie. Powyższe przeprosiny są skutkiem prawomocnego orzeczenia Sądu stwierdzającego naruszenie dóbr osobistych.”

4. zobowiązał pozwanego do zamieszczenia w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku , na jego koszt oświadczenia o treści jak w pkt. 3 wyroku w domenie (...) publikacji pod tytułem „(...)” w ramce o rozmiarach co najmniej 720x300 px , tekst ma być pisany czarną czcionką o rozmiarze 12 pt na białym tle, z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza, z użyciem pogrubionej czcionki w zwrocie „przepraszam R. G. (1)”, przy czym tekst oświadczenia ma być dostępny pod wyżej wymienionym adresem przez okres trzech miesięcy ;

5. zobowiązał pozwanego do przesłania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, listem poleconym na adres powoda, oświadczenia o treści jak w pkt. 3 wyroku z własnoręcznym podpisem osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanego

6. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

7. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1. 521 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 184 zł tytułem poniesionych wydatków i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 7 maja 2014r. dziennikarz śledczy M. K. (1) zamieścił na swoim blogu prowadzonym pod adresem (...) publikację pod tytułem „ (...)”. Wraz z publikacją zamieścił na blogu skan rzekomego wyroku wydanego w dniu 20 września 1978 r. przez Sąd Rejonowy w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt III K 876/78. K. podał, że dotarł do tego wyroku i z jego treści wynika, że R. G. (1), (...) i rektor (...) w O. został skazany za (...). Za ten czyn Sąd wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności, w zawieszeniu na trzy lata i grzywnę w kwocie 70.000 zł . Podał informacje sugerujące, że dokument, do którego dotarł jest autentyczny (sentencja napisana jest na papierze przebitkowym używanym w sądach w czasach PRL, że dotarł do sędzi która nie miała wątpliwości, że to ona wydała ten wyrok). M. K. (1) poinformował nadto o toczącym się na skutek zawiadomienia R. G. (1) śledztwie w sprawie domniemanego fałszerstwa wyżej wymienionego wyroku i zasugerował, że powiązania R. G. (1) z policją (rzecznik komendy Głównej Policji – M. S. - jest jego znajomym, a przełożony S. Komendant Główny Policji M. D. w 2013r. robił doktorat na wydziale Prawa i Administracji (...)) mogą mieć wpływ na wynik tego śledztwa.

Następnego dnia po ukazaniu się powyższej publikacji na stronie internetowej pod adresem (...) ukazał się artykuł pt. „(...)” opisujący dokładnie treść publikacji M. K. (1) i również zawierający skan rzekomego wyroku z 1978r.

Przed opublikowaniem przedmiotowego materiału nikt z redakcji portalu (...) nie skontaktował się z powodem, nie próbował w żaden sposób zweryfikować prawdziwości podanych przez K. informacji, ani nawet zapoznać się

z oryginałem publikowanego przez niego skanu wyroku z 1978 roku. Mimo posiadanej wiedzy, że Prokuratura Rejonowa w O. prowadzi śledztwo w sprawie fałszerstwa tego wyroku i mimo dostępnych informacji medialnych o nieautentyczności tego wyroku, dostępnych na portalu (...) pod adresem (...), zdecydowano się na jego publikację.

Powód, po zapoznaniu się z materiałem zamieszczonym na portalu (...), pismem z dnia 12 maja 2014 r., wezwał pozwaną spółkę, będącą wydawcą tego portalu, do zaniechania dalszego naruszania jego dóbr osobistych przez usunięcie przedmiotowego artykułu, wszystkich wpisów i komentarzy internautów oraz usunięcia skutków naruszenia przez zamieszczenie w (...) i na stronie głównej serwisu internetowego (...) przeprosin. Do wezwania dołączył posiadane przez siebie materiały świadczące o nieautentyczności wyroku, pochodzące z prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) od 2013 r. pod sygn. 2 Ds. 2047/13 na skutek jego zawiadomienia, śledztwa w sprawie fałszerstwa tego wyroku.

Ponieważ pozwany, mimo przekazanych mu dowodów, nie zareagował w żaden sposób na wezwanie powoda, ten w dniu 30 maja 2014 r. wystąpił z niniejszym pozwem, domagając się w nim ochrony prawnej swych naruszonych dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w sprawie przeprowadzono szereg dowodów, głównie dowodów z dokumentów zawartych w aktach postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej (...) pod sygnaturą 2 Ds. 2047/13. Kserokopie tych dokumentów dołączone do pozwu i poświadczane za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Za istotne Sąd pierwszej instancji uznał w szczególności następujące dokumenty:

- pismo Archiwum Państwowego w G. z 18.11.2013r. kierowane do M. K. (1) z informacją, że sprawa o sygnaturze IIIK 876/78 została ujęta we wniosku Sądu Rejonowego Gdańsk Południe o brakowanie i Sąd otrzymał zgodę na zniszczenie tej sprawy w 2007r. nr. Zgody (...). Jednocześnie pismo zawiera informację, że sprawa o sygnaturze IIIK 876/78 dotyczyła innej osoby niż R. G. (1), a jej przedmiotem był zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i że w ewidencji znajdującej się w zasobie Archiwum Państwowego w G. nie odnaleziono akt sprawy R. G. (1) (k. 23);

- pismo Prokuratury Okręgowej w G. z 16.01.2014r. z informacją, że w Prokuraturze Okręgowej w G. oraz w podległych jej jednostkach nie było prowadzonych postępowań karnych, w których podejrzanym był R. G. (1) urodzony (...) w D., nadto, że wyżej wymieniony nie figuruje też w dokumentacji archiwum Sądu Gdańsk Północ i Gdańsk Południe (k. 25);

- pismo Prokuratury Okręgowej w G. z 29.01.2014r. informujące, że wyrok z dnia 20.09.1978 r. w sprawie III K 876/78 nie dotyczył R. G. (1) (k. 26);

- pismo Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk Południe z 29.01.2014r. z informacją, że akta sprawy sygn. III K 287/07 zostały zniszczone na podstawie zgody z Archiwum Państwowego nr (...) i że z zapisu znajdującego się pod pozycją (...) wynika, że sprawa została zarejestrowana przeciwko M. K. (2), co jest zgodne ze spisem dokumentacji przekazanej na makulaturę;

- fragmenty protokołu zdawczo-odbiorczego dokumentacji przeznaczonej na makulaturę nadesłane przez Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk Południe, z których wynika, że sprawa o sygn. III K 876/78 dotyczyła M. K. (2) oskarżonego o czyn a z art. 214§1 kk. tj. zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia (k. 29-31).

Również w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy zwracał się do Sądu Okręgowego w Gdańsku i Prokuratury Okręgowej w G. o informacje czy toczyły się w nich bądź podległych im jednostkach w latach 70-tych jakiegokolwiek postępowania karne przeciwko powodowi.

Z odpowiedzi Prokuratury Okręgowej w G. wynika, że przeciwko powodowi nie toczyły się żadne postępowania karne, natomiast Prokuratura Rejonowa w G. prowadziła w 1978 r. pod sygn. 2 Ds. 1159/78 postępowanie w którym powód występował jako pokrzywdzony (pismo k. 105). Z kolei wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdańsku

poinformował ,że gruntownie przeprowadzona kwerenda w archiwach SO w Gdańsku i podległych mu Sądach Rejonowych nie zlokalizowała aby przeciwko powodowi w latach 70-tych toczyły się jakiegokolwiek postępowania karne.

W ocenie Sądu Okręgowego wyżej wymienione dowody w postaci dokumentów pochodzących z Sądu i Prokuratury jednoznacznie wykazały, że informacje zawarte w będącej przedmiotem niniejszego postępowania publikacji o skazaniu powoda wyrokiem z dnia 20 września 1978 r. nie były prawdziwe.

Uznając tę okoliczność za udowodnioną oraz po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka G. W., Sąd pierwszej instancji uznał iż sprawa jest już dostatecznie wyjaśniona i uznając za zbędne i niecelowe przeprowadzanie dodatkowych dowodów, oddalił pozostałe wnioski dowodowe pozwanej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, iż powód sformułował trzy rodzaje żądań:

1. nakazania pozwanej spółce usunięcia fragmentów artykułu „(...)” przywołujących treść kwestionowanego wyroku i okoliczności mające potwierdzać jego autentyczność;
2. zakazania pozwanemu dalszego publikowania dokumentu w postaci wyroku z 1978r.i udzielania jakiegokolwiek wypowiedzi na temat skazania powoda na podstawie tego wyroku;
3. nakazania pozwanemu przeproszenia powoda w formie oświadczenia o wskazanej przez niego ostatecznie w piśmie z 25 sierpnia 2014r. treści:

-wysłanego na jego adres listem poleconym z własnoręcznym podpisem osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanej;

-zamieszczonej na koszt pozwanej w domenie (...) publikacji pt „(...) w ramce o rozmiarach co najmniej 720x300px ,tekstem pisanym czarną czcionką o rozmiarze co najmniej 12 pt, na białym tle , z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza z użyciem pogrubionej czcionki w zwrocie „przeprasza R. G. (1)”, wyświetlanej powyżej linii łamania ekranu jako pierwszy artykuł przez okres co najmniej 3 miesiące ;

- zamieszczonej w formie płatnego ogłoszenia na koszt pozwanej, o wymiarach nie mniejszych niż 25 cm na 13 cm na pierwszej stronie najbliższego wydania gazety (...) oświadczenia o treści „Redakcja oraz wydawca (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. przepraszają Pana R. G. (1) – (...) i rektora (...)w O. za to ,że na łamach serwisu (...) opublikowali artykuł pt.: „(...)” zawierający nieprawdziwe, niesprawdzone i mające charakter zniesławienia informacje naruszające dobra osobiste R. G. (1) i wyraża głębokie ubolewanie z powodu bezprawnego ich naruszenia i jednocześnie zobowiązują się nie dokonywać naruszenia dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości” .

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pozwana Spółka, wnosząc o oddalenie powództwa, w złożonej odpowiedzi na pozew z jednej strony podnosiła, że w kwestionowanym artykule nie napisano niczego nieprawdziwego, bowiem opisano tylko wpis na blogu M. K. (1), odnosząc się do niego bardzo sceptycznie, by nie powiedzieć krytycznie. Powoda przedstawiono jako osobę potencjalnie pokrzywdzoną. W tytule artykułu postawiono znak zapytania wskazując w ten sposób, że tezę M. K. (1) poddaje się w wątpliwość. Podano też informację o toczącym się śledztwie w przedmiocie sfałszowania wyroku. Z drugiej strony pozwana spółka podnosiła, że – wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie – sprawa wyroku nie jest jednoznaczna, sprawa w Prokuraturze toczy się już dłuższy czas i nie jest jeszcze rozstrzygnięta, dokument wyroku wygląda na autentyczny, a jako dokument pochodzący od sądu korzysta z domniemania prawdziwości tego, co w nim zaświadczone. Pozwana Spółka wskazała też na rozbieżności w informacjach podawanych przez Prezesa Sądu Rejonowego Gdańsk –Południe i Archiwum Państwowego w G. co do daty zniszczenia akt sprawy IIIK 876/78 . Pozwana wskazała , że z uwagi na zajmowane przez powoda stanowisko, sprawa poruszona w artykule dotyczy społecznie uzasadnionego interesu.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że tocząca się w Sądzie Rejonowym w Gdańsku pod syg. akt IIIK 876/78 sprawa nie dotyczyła powoda i nie był on skazany na podstawie wyroku zapadłego w tej sprawie w dniu 20 września 1978 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji publikowanie jakichkolwiek informacji o skazaniu powoda na podstawie tego wyroku za przestępstwo z art. 176 k.k. i publikowanie skanu domniemanego wyroku niewątpliwie narusza dobra osobiste powoda w postaci godności osobistej, honoru, czci i dobrego imienia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego i stosownie do treści art. 24 k.c. ten ,czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może żądać , aby osoba, która dopuściła się tego naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i formie a na zasadach przewidzianych w k.c. może żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Odpowiedzialność na podstawie art. 24 k.c. uzależniona jest od spełnienia trzech przesłanek : istnienia dobra osobistego, jego naruszenia i bezprawności działania sprawcy tego naruszenia. Ciężar udowodnienia dwóch pierwszych przesłanek spoczywa na pokrzywdzonym, a trzecia przesłanka objęta jest wrzuszalnym domniemaniem prawnym. Sprawca naruszenia może uwolnić się od odpowiedzialności tylko w przypadku wykazania braku bezprawności swego działania.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zauważył ponadto, iż gdy do naruszenia dobra osobistego dochodzi w publikacji prasowej, dla oceny naruszenia dobra osobistego i bezprawności tego naruszenia należy mieć na względzie szczegółowe regulacje zawarte w prawie prasowym. Prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu w art. 12 ust. 1 pkt 1 obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności w zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych oraz działanie zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). Najistotniejsze znaczenie ma tym zakresie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji. Dziennikarz nie może opierać się na źródle, którego wiarygodność budzi wątpliwości. Cięży na nim obowiązek zbadania zgodności z prawdą uzyskanych informacji we wszystkich dostępnych mu źródłach i umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do tych informacji. Istotne jest też rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia interesu społecznego i potrzeby publikacji.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany – wbrew obowiązkom wynikającym z prawa prasowego – bez jakiegokolwiek próby zweryfikowania i sprawdzenia informacji zawartych na blogu M. K. (1) w innych dostępnych źródłach, bez próby skontaktowania się z powodem, zaraz następnego dnia po publikacji M. K. (1) bezkrytycznie powielił jej treść zamieszczając ją na swoim portalu (...). Sąd meriti powołał się na treść zeznań świadka – redaktora naczelnego portalu – G. W., że informacja M. K. (1) uznana została przez redakcję za na tyle istotną, aby ją opublikować, zaś w pracy na portalu z zasady nie sprawdza się przekazywanych informacji, gdyż chodzi o szybkość jej przekazania.

Sąd Okręgowy uznał, iż powoływanie się na publikację M. K. (1) nie wyłącza bezprawności działania pozwanego i nie zwalnia go z obowiązku weryfikowania wiarygodności podanych przez niego informacji . Takiego postępowania nie można uznać za staranne i rzetelne w rozumieniu art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Ponadto – wbrew temu co twierdzi pozwany, jego artykuł wraz z zamieszczonym w publikacji skanem wyroku nie jest krytyczny w stosunku do materiału M. K. (1), jest jego powieleniem i jednoznacznie sugeruje, że powód jest sprawcą zarzucanego mu czynu i został za to skazany prawomocnym wyrokiem.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji stawiany powodowi w publikacji zarzut jest bardzo poważny i – mając na względzie wysoką pozycję społeczną powoda, fakt ,że jest osobą publiczną, (...) i rektorem (...) – rodzi nieodwracalne skutki dla jego wizerunku i dobrego imienia. Pozwany decydując się na publikację swych materiałów powinien mieć to na uwadze i tym bardziej zachować szczególną staranność i rzetelność. Pozwany jednak tego nie uczynił, traktując informację jako sensacyjną i czym prędzej ją publikując, aby dotarła do jak najszerszych kręgów społecznych. W ocenie tego Sądu trudno uznać, że działanie pozwanego było podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Sąd Okręgowy powołał się na treść uchwały siedmiu sędziów SN z 18 lutego 2005 r. wydanej w sprawie III CZP 53/04 (OSNC 2005/7-8/114, OSP 2005/12/144), zgodnie z którą „Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.” Sąd Okręgowy zauważył ponadto, iż we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominował pogląd, iż nieprawdziwość godzącego w dobre imię i cześć zarzutu, rodzi odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 k.c., niezależnie od wszystkich innych okoliczności, w szczególności od tego, czy dziennikarz dopełnił obowiązków staranności i rzetelności wynikających z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej: "Pr.pras.") (np. wyroki z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 1033/00, i z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27).

W ocenie Sądu pierwszej instancji ponieważ przedmiotowa publikacja niewątpliwie narusza dobra osobiste powoda, a pozwany nie zdołał obalić domniemania braku bezprawności działania po swojej stronie, powtarzając za M. K. (1) informacje nieprawdziwe i zrobił to świadomie, bez dochowania jakichkolwiek aktów staranności i rzetelności dziennikarskiej, będąc w pełni świadomym jak poważne konsekwencje dla powoda rodzą podane informacje, należało uznać, że co do zasady powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo tylko w części żądania zamieszczenia przeprosin w (...), wskazując, iż treść oświadczenia jakie miałyby złożyć pozwany nie dotyczy jego osoby a bliżej nieokreślonej redakcji oraz wydawcy (...) Spółki z o.o. w W., która to spółka nie jest stroną niniejszego postępowania. Powód w żaden sposób nie wykazał powiązania tej spółki z pozwaną. Ponadto przyczyną oddalenia powództwa w tym zakresie był także fakt, że przedmiotowa publikacja nie była publikowana w (...). Zdaniem Sądu zamieszczenie treści przeprosin na łamach portalu (...) i przesłanie go listem poleconym na adres powoda w wystarczający sposób spełni swoją rolę w zakresie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd pierwszej instancji również skorygował treść przeprosin co do osoby wydawcy portalu (...), którym jak wynika z dołączonej do pozwu informacji o portalu jest pozwana spółka (...), a nie jak wskazał powód w treści przeprosin (...) Spółka z o.o. w W.” oraz co do sformułowania: „i jednocześnie zobowiązuje się nie dokonywać naruszania dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości” uznając to sformułowanie za niekonkretne i zbyt ogólnikowe.

Mając na uwadze, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, Sąd stosownie do treści art. 98 k.p.c. obciążył kosztami procesu w całości stronę pozwaną.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. co do punktów 1, 2, 3, 4, 5 i 7, zaskarżył apelacją pozwany (...) Spółka z o.o. w W. zarzucając:

I. Uchybienie przepisom procesowym, mogące mieć wpływ na wynik sprawy poprzez:

1. Oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie M. K. (1), W. K. oraz U. B. przy daniu wiary – w pewnym stopniu rozbieżnym – dokumentom przedstawionym przez stronę powodową, związanych z ustalaniem autentycznością wyroku dotyczącego Powoda, co stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c.,
2. Oddalenie wniosku o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej (...) (zawnioskowane przez Powoda, na ostatniej rozprawie przez Pozwanego) o akta prokuratorskie z (...) Ds. 2047/13, odnośnie dokumentacji i zeznań świadczących o autentyczności wyroku dotyczącego Powoda, co stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c.,

II. Błędne ustalenie stanu faktycznego lub nie ustalenie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez:

1. W konsekwencji naruszenia przepisów postępowania jak powyżej, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyprowadzenie z materiału dowodowego tj.

z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową tezy o sfalszowaniu wyroku będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

2. Błędne ustalenie, że artykuł będący przedmiotem niniejszego postępowania nie jest krytyczny w stosunku do wpisu do blogu red. K..

3. Błędne ustalenie, że artykuł "(...)" widniał na portalu (...) przez 3 miesiące.

III. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 §1 k.c. poprzez:

Zasądzenie niewspółmiernego w stosunku do czasu publikacji na portalu (...) artykułu "(...)", rozmiaru czasowego publikacji przeprosin - 3 miesiące - podczas gdy artykuł widniał tam w przedziale czasowym 12-24 godziny.

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania za obie instancje lub wzajemne zniesienie kosztów.

Ponadto apelujący wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin strony internetowej (...) na okoliczność stwierdzenia, że informacje tam pojawiające się publikowane są przez okres 12-24 godzin, a nie 3 miesiące, jak twierdzi Powód oraz o dopuszczenie dowodu z akt prokuratorskich Prokuratury Rejonowej (...) z (...)Ds. 2047/13 na okoliczność pochodzenia, sprawdzania autentyczności i zasadności publikacji w internecie wyroku i informacji o nim, o którym mowa w artykule „(...)” oraz kontaktowania się w tej sprawie z Powodem.

Apelujący wnosił także o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. K. (1), W. K. oraz U. B. (adresy będą zawarte w zawnioskowanych przez Powoda a następnie Pozwanego akta prokuratorskie z (...) Ds. 2047/13) na okoliczność pochodzenia, sprawdzania autentyczności i zasadności publikacji w internecie wyroku i informacji o nim, o którym mowa w artykule „(...)” oraz kontaktowania się w tej sprawie z Powodem.

Jako wniosek ewentualny apelujący wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w trybie art. 386 § 4 k.p.c., jeśli zostanie uznane, że Sąd pierwszej instancji nie orzekł co do istoty sprawy.

Z ostrożności apelujący ewentualnie wnosił o zmianę wyroku w punkcie 4 poprzez zastąpienie okresu publikacji 3 miesiące okresem publikacji 24 godziny na stronie (...) i przez okres 3 miesiące w archiwum (...).

Apelujący wnosił także o zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Powód R. G. (1) wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

Mając na uwadze zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych, w tym w szczególności akt dochodzenia prokuratorskiego przeciwko M. K. (1), Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i w tym celu zwrócił się do Sądu Rejonowego w Olsztynie (...) Wydziału (...) z prośbą o nadesłanie akt postępowania w sprawie o sygn. II K 1115/15 przeciwko M. K. (1), zaś po nadejściu tych akt strony miały ewentualnie zgłosić wnioski dowodowe. W aktach tejże sprawy znajdować się miały również dane adresowe osób, o przesłuchanie których w charakterze świadków w niniejszym postępowaniu wnioskowała strona pozwana.

Pismem z dnia 17.08.2016 r. (k. 236) strona pozwana zrzekła się dowodu z akt sprawy II K 1115/15 i wносиła o skierowanie niniejszej sprawy na termin rozprawy.

W postępowaniu apelacyjnym powód złożył wnioski o dopuszczenie dowodów:

a) z odpisu aktu oskarżenia skierowanego przez Prokuraturę Rejonową w S. do Sądu Rejonowego w Olsztynie przeciwko M. K. (1) m.in. za posłużenie się sfałszowanym wyrokiem karnym w celu pomówienia i zniesławienia R. G. (1) w opinii publicznej (pismo z dnia 15.12.2015 r., k. 202 – 210);

b) z odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25.02.2016 r., o sygn. akt I ACa 981/15 z powództwa R. G. (1) przeciwko M. K. (1) o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 29.05.2015 r. w sprawie o sygn. akt I C 268/14 częściowo uwzględniającego powództwo w zakresie nakazania pozwanemu przeproszenia powoda za naruszenie jego dóbr osobistych – poprzez dalsze uwzględnienie żądania powoda co do zasądzenia od pozwanego na wskazany cel społeczny sumy pieniężnej 5000 zł, oddalającego apelację powoda w pozostałej części i apelację pozwanego w całości (k. 217-227);

c) nieprawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26.07.2016 r., sygn. akt II K 1115/15 skazującego M. K. (1) - na okoliczność bezprawności działań pozwanych w naruszeniu dóbr osobistych powoda (k. 238 – 255).

Pełnomocnik pozwanego nie oponował przeciwko tym wnioskom.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 listopada 2016 r. pełnomocnik

pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej (...) z dnia 09.09.2016 r. i 04.11.2016 r. na okoliczność zamieszczenia przez pozwanego oświadczenia o przeproszeniu powoda za naruszenie jego dóbr osobistych.

Po dopuszczeniu powyższych dowodów przez Sąd Apelacyjny pełnomocnik pozwanego popierał apelację, z tym że wniósł o uchylene wyroku i umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego. Ewentualnie o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości. Cofnął wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji wskazując, iż opublikowane ogłoszenie nie odpowiada żądanej przez powoda treści. Wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 1433,22 zł za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i ich ocena prawna, są prawidłowe.

Powód dochodził swoich roszczeń o ochronę dóbr osobistych w z związku publikacją jaka ukazała się na portalu internetowym prowadzonym przez stronę pozwaną. Do oceny czy wydawca (a takim jest administrator danej strony internetowej) ponosi odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych publikacjami zamieszczonymi na portalu internetowym, mającym charakter wydawnictwa prasowego, ma zatem zastosowanie przepis art. 38 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt Prawa prasowego, zobowiązującym dziennikarza do szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, w tym sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji. Przypisanie odpowiedzialności wydawcy musiało być więc konsekwencją nie tylko ustalenia, że postawione w artykule powodowi zarzuty okazały się nieprawdziwe, lecz także tego, że autor artykułu w sposób niezgodny z wymaganiami art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego zebrał i wykorzystał informacje zamieszczone w materiale prasowym. Dziennikarz bowiem nie zawsze będzie ponosił odpowiedzialność za opublikowanie faktów, które okazały się nieprawdziej. Warunkiem nieodzownym zwolnienia dziennikarza od odpowiedzialności cywilnej za publikację faktu, który okazał się niezgodny z prawdą jest zachowanie przez niego szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/2004, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 200/2008, Lex Polonica nr 1975578). Z oczywistych względów, będących już przedmiotem wypowiedzi judykatury, dziennikarz ma ograniczone możliwości sprawdzenia prawdziwości uzyskanych informacji. Nie zwalnia to jednak dziennikarza od obowiązku weryfikacji uzyskanych wiadomości w dostępny dla niego sposób. Tym bardziej w sytuacji,

gdy okoliczności towarzyszące uzyskanej informacji uzasadniają obawę, że jej źródło nie było obiektywne, a podawane przez dziennikarza fakty mogą stanowić podstawę poważnych zarzutów wobec przedstawianej w publikacji prasowej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., IV CK 83/2004, Lex Polonica nr 369481, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 października 2009 r. nr 25333/06 (...) przeciwko Chorwacji, Lex nr 523333).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że na portalu internetowym prowadzonym przez pozwanego zamieszczony został artykuł stanowiący w istocie powielenie publikacji umieszczonej przez dziennikarza M. K. (1) na jego blogu. Jednakże nawet dosłowne cytowanie wypowiedzi innej osoby, nawet z podaniem źródła tej wypowiedzi, nie zwalnia automatycznie dziennikarza od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r. (II CK 82/05, LEX nr 359845, Wokanda 2006/1/6) : „Rzetelność i staranność w wykorzystaniu materiałów prasowych, o jakiej mowa w art. 12 prawa prasowego, nakazuje jednak rozważę, może się bowiem w konkretnym wypadku okazać, że cytowanie wypowiedzi stanowi jednak działanie bezprawne, jeżeli cytat zawiera treści nieprawdziwe, poniżające, szkalujące czy w inny sposób godzące w dobra osobiste innej osoby.”

Pozwany początkowo zarzucał w apelacji, iż Sąd pierwszej instancji oddalając jego wnioski dowodowe w istocie uniemożliwił mu wykazanie prawdziwości twierdzeń zawartych w artykule co do autentyczności wyroku skazującego powoda za popełnienie przestępstwa.

Na podstawie uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, co następuje:

Wyrokiem z dnia 29.05.2015 r. w sprawie o sygn. akt I C 268/14 Sąd Okręgowy w Olsztynie częściowo uwzględnił powództwo R. G. (1) przeciwko M. K. (1) w zakresie: nakazania pozwanemu usunięcia z bloga prowadzonego przez pozwanego orzeczenia i skanu dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978 r. III K 876/78 oraz z bloga prowadzonego pod wskazanym adresem internetowym części artykułu pt.: „(...)”; zobowiązania pozwanego do założenia na jego koszt pod domeną wskazującą imię i nazwisko pozwanego publikacji internetowej pt.: „(...)”, zawierającej na pierwszej stronie pisemne oświadczenie o treści: „ Niniejszym oświadczam, że w artykule pod tytułem „(...)” opublikowanym w dniu 7 maja 2014 r. zostały zawarte wiadomości nieprawdziwe związane ze skazaniem R. G. (1) wyrokiem z dnia 20 września 1978 r., III K 876/78 za przestępstwo, którego nie popełnił, przedstawione w sposób nieuprawniony i zniesławiający, które naruszyły dobra osobiste R. G. (1). M. K. (1) przeprasza Pana R. G. (1) – (...) i Rektora (...) w O. za publiczne rozpowszechnienia zniesławiających go wypowiedzi, godzących w dobre imię i renomę wyraża z tego powodu ubolewanie i jednocześnie zobowiązuje się nie dokonywać naruszania dóbr osobistych R. G. (1) w przyszłości. Powyższe przeprosiny są skutkiem prawomocnego orzeczenia Sądu stwierdzającego naruszenie dóbr osobistych” w szczegółowo określonym rozmiarze przez okres 12 miesięcy. Ponadto Sąd Okręgowy zakazał M. K. (1) dalszego publikowania dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 września 1978 r., III K 876/78 w jakiegokolwiek formie oraz publikowania informacji i wypowiedzi na temat skazania R. G. (1) na podstawie tego wyroku. Sąd Okręgowy także zasądził od pozwanego na wskazany cel społeczny kwotę 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa 981/15, częściowo uwzględnił apelację powoda podwyższając zasądzoną na cel społeczny kwotę do 5000 zł, oddalił apelację powoda w pozostałej części, zaś apelację pozwanego M. K. (1) w całości. W ocenie sądów obu instancji za bezsporne należało uznać, iż w dniu 7 maja 2014 r. dziennikarz M. K. (1) zamieścił na swoim blogu publikację pod tytułem „(...)” w której zamieścił skan wyroku z dnia 20 września 1978 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdańsku w sprawie o sygn. akt III K 876/78, przy czym nastąpiło to w sytuacji gdy pozwany wiedział, że w latach 70-tych nie prowadzono w Prokuraturze w G., ani w jednostkach jej podległych postępowania karnego, w którym podejrzanym byłby R. G. (1), zaś sprawa o tej sygnaturze akt sądowych dotyczyła innej osoby, a jej przedmiotem był zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia z art. 214 § 1 k.k. Zdaniem Sądów obu instancji zamieszczenie spornej publikacji w tych okolicznościach niewątpliwie nie mogło być uznane za rzetelne prezentowanie pozyskanych przez dziennikarza informacji i doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych

powoda. Były to bowiem informacje oraz skan wyroku nieprawdziwe, a dziennikarz nie zachował wymaganej od niego przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego szczególnej staranności, publikując skan wyroku, którego treść wskazywała na utrzymywanie przez powoda stosunków seksualnych z osobą nieletnią oraz w jego treści zawarł informacje wskazujące na autentyczność dokumentu (okoliczności rozmowy z „panią sędzią”) w sytuacji, w której już wiedział, że nie dotyczy to R. G. oraz jak poważne konsekwencje dla dobrego imienia i wizerunku powoda – jako osoby publicznej ((...), rektora wyższej uczelni) – publikacja ta wywoła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku –k. 217 – 227).

Nieprawomocnym (na datę orzekania w niniejszej sprawie) wyrokiem z dnia z dnia 26.07.2016 r., sygn. akt II K 1115/15, Sąd Rejonowy w Olsztynie M. K. (1) uznał winnym tego, że w dniu 7 maja 2014 r. w O. za pośrednictwem środków masowego komunikowania w prowadzonym przez siebie czasopiśmie elektronicznym na portalu (...) opublikował artykuł zatytułowany „(...)”, dotyczący wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku (...) Wydział (...) z dnia 20.09.1978 r. o sygn. III K 876/78 rzekomo skazującego R. G. (1) za czyn przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletniej, w treści którego artykułu zamieścił sentencję wskazanego wyroku używając jednocześnie w/w dokumencie jako autentycznego, mając wiedzę, iż wobec pokrzywdzonego R. G. (1) w latach 70-tych XX wieku nie toczyło się postępowanie karne, którego dotyczy wyrok w sprawie III K 876/78, czym pomówił osobę R. G. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowania funkcji Rektora (...) w O. oraz (...), tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie 270 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 40 zł każda (k. 240-241). Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż M. K. (1) otrzymał sentencję wyroku z 1978 r. od jednego ze swoich informatorów jesienią 2013 r., po czym dokonywał czynności związanych z weryfikacją jego autentyczności. Oskarżony przyjmował, iż wyrok ten może być sfałszowany, zaś informacje uzyskane w wyniku tych czynności weryfikacyjnych w sposób nie budzący wątpliwości wskazywały na to, że wyrok jest nieautentyczny. Zdaniem Sądu Rejonowego oskarżony dysponując informacjami z Sądu Rejonowego w Gdańsku oraz z Prokuratury, musiał zdawać sobie sprawę z tego, że wyrok jest nieautentyczny, gdyż został w nieustalonych okolicznościach podrobiony. Mimo świadomości tych okoliczności oskarżony opublikował przedmiotowy wyrok jako autentyczny w prowadzonym dzienniku internetowym, dołączając skan dokumentu do artykułu na temat skazania wynikającego z przywołanego wyroku. Zdaniem Sądu Rejonowego – wbrew twierdzeniom oskarżonego – wymowa artykułu „(...)” wraz z dołączoną do niego sentencją przedmiotowego wyroku, nie pozostawia wątpliwości co do charakteru przekazu, nawet jeśli formalnie w treści nie pada stwierdzenie, że R. G. (1) jest osobą skazaną za przestępstwo o charakterze seksualnym. Brak jednoznacznego twierdzenia w powyższym zakresie, przy uwzględnieniu całokształtu podniesionych w artykule treści wskazuje, iż nosi on znamiona znacznej manipulacji. Sąd Rejonowy uznał, iż umieszczenie pod artykułem sentencji wyroku, który dla przeciętnego odbiorcy może sprawiać wrażenie autentycznego, a także treść tego artykułu ma na celu przedstawienie R. G. (1) w złym świetle oraz zdyskredytowanie w opinii publicznej. Oskarżony łączy treść artykułu i wyrok w sprawie III K 876/78 z wykonywanymi przez R. G. (1) funkcjami Rektora (...) w O. oraz (...). Zdaniem Sądu Rejonowego w powyższy sposób M. K. (1) pomówił R. G. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji Rektora (...) w O. oraz (...) (k. 239-255).

Pismem z dnia 17 sierpnia 2016 r. pełnomocnik pozwanego powiadomił pełnomocnika powoda, iż po uzyskaniu i przeanalizowaniu wyroku z powództwa R. G. (1) przeciwko M. K. (1) uzyskanego w dniu 15.07.2016 r. na rozprawie oraz po uzyskaniu wiadomości o wyroku skazującym w sprawie II K 1115/15 ze względu na to, że po tych zdarzeniach kwestionowanie autentyczności odpisu wyroku z dnia 20 września 1978 r. III K 876/78 uznać należy za wysoce prawdopodobne, zostanie opublikowane oświadczenie o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych Pana R. G. (1) w ten sposób, że na prawy, górnym rogu pierwszej strony (...) pod słowem WYDARZENIA: będzie umieszczony tytuł Naruszenie dóbr Pana R. G. (1), po kliknięciu na który otwiera się podstrona, na której figuruje oświadczenie o treści i formacie jak w wyroku Sądu pierwszej instancji, z pominięciem kwestii o publikacji wskutek prawomocnego wyroku sądu. Publikacja będzie utrzymywać się przez tydzień z odniesieniem na 1 stronie – start w nocy z 28/29 sierpnia 2016 r. – a dalej przejdzie do archiwum na okres 3 miesięcy. Jednocześnie w tym samym piśmie odmówiono powodowi zapłaty zadośćuczynienia (k. 263). Do pisma tego złożonego na rozprawie apelacyjnej został dołączony wydruk ze

strony internetowej : (...) 2016-11-04, na której umieszczone było oświadczenie o przeproszeniu powoda o treści odpowiadającej oświadczeniu zawartemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku, bez ostatniego zdania tego oświadczenia (k.265) oraz wydruk tej podstrony z dnia 4.09.2016 r. (k. 267). Dołączono także wydruk strony głównej portalu (...) 2016-09- 04, w której treści w kolumnie WYDARZENIA znajdował się tytuł podstrony (na 10-tym miejscu w kolumnie) Naruszenie dóbr R. G. (?) - k. 266.

Z uwagi na ostateczne stanowisko strony pozwanej, w tym cofnięcie wniosków dowodowych zawartych w apelacji, uznać należało, iż pozwana w postępowaniu apelacyjnym nie kwestionowała faktu, iż przedmiotową publikacją na stronie internetowej pod adresem (...) ukazał się artykuł pt. „(...)” doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz, że działanie pozwanego było bezprawne. Przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody z dokumentów w sposób jednoznaczny przesądzają bowiem, iż publikacja M. K. (1), na którą powoływała się strona pozwana w swojej publikacji, nie tylko stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda, ale przede wszystkim zawierała nieprawdziwe informacje na temat jego rzekomego skazania za przestępstwo na tle seksualnym wyrokiem karnym, który okazał się dokumentem podrobionym – o czym wiedzę w momencie dokonywania publikacji miał zarówno sam autor pierwotnej publikacji – M. K. (1) – jak i strona pozwana. Z faktów przytoczonych w treści artykułu – w tym informacji uzyskanych z Sądu Rejonowego w Gdańsku oraz z Prokuratury – należało bowiem wywnioskować, iż rzekomy odpis wyroku został spreparowany i udostępniony dziennikarzowi w celu jego upublicznienia dla podważenia dobrego imienia R. G. (1) i skompromitowania go w oczach opinii publicznej. Tymczasem zarówno dziennikarz M. K. (1) na swoim blogu, jak pozwana na portalu (...) w taki sposób przedstawili fakty, aby czytelnik pozostawał w przekonaniu, iż rzekomy wyrok jest prawdziwy, zaś dziennikarz z powodu dążenia do wykrycia prawdy stał się przedmiotem nagonki. Podzielić należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 28 września 2011 r. (I CSK 33/11, LEX nr 1125076), iż : „Zestawienia informacji, nawet jednostkowo prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowią o rzetelnym wykorzystaniu materiału prasowego. Tym bardziej w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe nie jest staranny i rzetelny taki zestaw informacji, który w całości publikacji i całym cyklu artykułów jest w swej wymowie nieprawdziwy, stawiając opisywaną osobę w niekorzystnym i krzywdzącym ją świetle. Sprzeczne zaś z interesem publicznym jest czynienie tego wobec osoby, która kandydując do ważnej funkcji publicznej, wskutek takich informacji może nie móc tej funkcji objąć.” (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 lipca 2005 r., I ACa 1233/04, niepubl.). Wymóg szczególnie starannego i rzetelnego postępowania, przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, jest bowiem aktualny nie tylko na etapie zbierania, ale także wykorzystania materiałów prasowych. Nie było tak w przypadku ocenianego artykułu, którego celem, osiągniętym za pomocą zastosowania odpowiedniego stylu i formy publikacji oraz selektywnego doboru informacji, było przedstawienie powoda w jednoznacznie negatywnym świetle, pod z góry założoną tezę, że przedstawiane zarzuty wobec powoda są prawdziwe. Biorąc to pod uwagę za uzasadnione należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że działanie pozwanego nie odpowiadało wymogom z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, bowiem czynności podjęte przez organa procesowe wykazały ostatecznie, iż rzekomy wyrok skazujący R. G. jest sfałszowany, zaś M. K. (1) posługując się tym wyrokiem jako autentycznym i mając wiedzę o tym, że tak nie jest, nie dochował należytej staranności wymaganej od dziennikarza, zatem jego działanie naruszyło dobra osobiste powoda w sposób bezprawny. Pomimo wątpliwości co do autentyczności rzekomego wyroku skazującego, wynikających z faktów opisanych w samym artykule M. K. (1), strona pozwana nie podjęła się samodzielnej weryfikacji prawdziwości wyroku, choćby kontaktując się z powodem dla uzyskania jego stanowiska w tej kwestii, natomiast polegając na opinii, że M. K. (1) jest znanym i nagradzanym dziennikarzem, zaś informacje z jego blogu są znanym źródłem informacji dla wielu ludzi (zeznania św. G. W. – redaktora naczelnego portalu (...) – k. 127). Redakcja portalu miała przy tym wiedzę, że M. K. (1) był karany za naruszanie dóbr osobistych, jednakże uznała, że informacja zawarta w jego artykule jest na tyle istotna, że należy ją opublikować. Zasadą pracy na portalu jest, że informacje zamieszczane są szybko, bez sprawdzania podanych informacji (k. 127).

Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem pozwanego zawartym w apelacji, że artykuł pozwanego jest krytyczny wobec publikacji M. K. (1). Prawidłowe jest natomiast stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż artykuł pozwanego stanowi jedynie powielenie tej publikacji i wprost sugeruje, że powód popełnił zarzucany mu artykule czyn, za co został skazany. Okoliczności tej nie zmienia wywód pozwanego, że w tytule postawiony jest znak zapytania, co rzekomo

ma wskazywać na zdystansowanie się pozwanego do publikacji M. K. (1). Wbrew twierdzeniom pozwanego lektura całego artykułu, a nie jedynie przytoczonych wrywkowo zwrotów typu „opisując próby weryfikacji autentyczności dokumentu”, „Dziennikarz wyjaśnia”, „dziennikarz dotarł”, „dziennikarz publikuje”, prowadzi do jednoznacznego odbioru przekazu pozwanego wskazującego, że powód po-pełnił zarzucany mu czyn. Przekazu pozwanego zawartego w publikowanym materiale, nie zmienia twierdzenie pozwanego, że jego celem centralnym było pokazanie pojawienia się takiego wpisu na blogu M. K. (1), a nie sprawa rzekomego wyroku. Kwestią zasadniczą w publikacji M. K. (1) było bowiem przedstawienie rzekomego wyroku skazującego powoda jako autentycznego i sposobów weryfikowania tego faktu. Pozwany zaś popada w wewnętrzną sprzeczność swego stanowiska z jednej strony twierdząc, że nie można mówić o bezprawności po jego stronie bowiem jego zdaniem wyrok jest autentyczny, co zamierzał wykazać wnioskami dowodowymi, a z drugiej strony wskazując, że przedmiotowa publikacja nie naruszała dóbr osobistych a była krytycznym przedstawieniem sytuacji. Pozwany braku bezprawności w swym działaniu upa-truje w sposobie sformułowania tytułu z użyciem znaku zapytania, jednakże już pierwsza część tytułu „(...)” zawiera kropkę jako znak interpunkcyjny, która to już wskazuje na jednoznaczne postawienie przez pozwanego zarzutu skazania powoda wyrokiem. Na kontekst jednoznacznego wprowadzenia czy-telnika w błąd, co do rzekomego faktu popełnienia przestępstwa wskazują cytowane słowa z publikacji M. K. (1), że „(...)”. Wyrok zapadł 20 września 1978 roku w (...) Wydziale (...)Sądu Rejonowego w Gdańsku, pod sygn. IIIK 786/78. Dokument, do którego dotarłem, nie jest kserokopią ani fotokopią. Sentencja napisana jest na maszynie, na papierze przebitkowym – używanym w PRL w sądach i w pro-kuraturze. Na górze dokumentu widać odcisk palca, który powstawał prawdopodobnie przy pisaniu sen-tencji”, czy wyłuszczać wręcz fragmenty tekstu, które potwierdzać mają rzekomy fakt po-pełnienia przestępstwa przez powoda: „ badając sprawę, tajemni-czego wyroku dziennikarz dotarł do sędzi, która potwierdza autentyczność dokumentu i zapewnia, że to ona wydała wyrok”. Tłumaczenie więc, że centralnym problemem w artykule było pojawienie się takiego wpisu na blogu dziennikarza M. K. (1), a nie rze-komego wyroku, stanowiło próbę uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda i brak staranności oraz rzetelności dziennikarskiej w sprawdzaniu informacji – które to okoliczności pozwany obecnie przyznaje.

Ponieważ ostatecznie na rozprawie apelacyjnej pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego, należało ocenić, czy zamieszczenie przez pozwanego treści oświadczenia o przeproszeniu powoda na podstronie portalu (...) wyczerpywało roszczenia powoda uwzględnione w zaskarżonym wyroku, czy też tego wymagania nie spełniało.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż zamieszczenie na portalu (...) na podstronie „(...)” (k. 265-267) nie stanowi wykonania zobowiązania nałożonego na pozwanego w zaskarżonym wyroku, a zatem nie można uznać, iż żądanie powoda stało się bezprzedmiotowe, co uzasadniałoby uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 386 § 3 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Tymczasem zamieszczenie oświadczenia o przeproszeniu (i to niepełnego, gdyż nie zawierającego ostatniego zdania) na podstronie, do której zakładka została zamieszczona na stronie głównej w kolumnie WYDARZENIA na dziesiątym miejscu, nierzucającą się w oczy czcionką o niewielkim rozmiarze, nie może zostać uznane za usunięcie skutków naruszenia w odpowiedniej formie.

Biorąc pod uwagę charakter postawionego powodowi w publikacji pozwanego zarzutu – w związku z pełnieniem przez powoda funkcji publicznych, tj. Rektora (...) w O. oraz (...) – oddźwięk, z jakim ten zarzut spotkał się w środowisku powoda, łatwość, z jaką została podjęta decyzja o publikacji tekstu, którego treść mogła zniszczyć czyjeś dobre imię, reputację i podważyć jego kwalifikacje do pełnienia funkcji publicznych – nie można zgodzić się z pozwanym co do rzekomo niewspółmiernie długiego 3-miesięcznego okresu publikacji przeprosin na stronie (...) w stosunku do czasu publikacji spornego artykułu. Zdaniem pozwanego artykuł widniał na stronie inter-netowej w przedziale 12-24 godzin, jednakże według twierdzeń powoda przedmiotowy artykuł był dostępny na stronie internetowej pozwanego przez okres 3 mie-sięcy. Powód zauważył publikację artykułu w dniu 10 maja 2014 roku, w dniu 12 maja 2014

roku za pośrednictwem swojego pełnomocnika we-zwał pozwanego do usunięcia spornego artykułu, co pozostało bez odpowiedzi do dnia 7 czerwca 2014 roku, tj. udzielania odpowiedzi przez stronę pozwaną, w którym pozwany przyznał, że podjęcie środki celem dogłębnego wyjaśnienia sytuacji, ostatecznie usuwając artykuł w dniu 4 lipca 2014 roku – po doręczeniu mu odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 1 lipca 2014 roku. Pozwany nie kwestionował w toku postępowania okoliczności istnienia publikacji do dnia 4 lipca 2014 roku, pomimo twierdzeń, że informacja przesuwana na dalsze miejsca by zniknąć jeżeli nie po 12 to po 24-godzinach. Z kserokopii zrzutu ekranu ze strony (...) z dnia 26 maja 2014 roku wynika natomiast, że sporny artykuł widniał na stronie nadal pomimo publikacji dokonanej w dniu 8 maja 2014 roku, a zatem po upływie 12 czy 24 h, na które wskazuje pozwany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy zatem uznać, iż 3-miesięczny okres publikacji przeprosin na stronie głównej (...) jest odpowiedni w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. do usunięcia skutków bezprawnych działań pozwanego w naruszaniu dóbr osobistych powoda. Nie może być natomiast uznane za prawidłowe stanowisko pozwanego, zgodnie z którym przeprosiny ukazać się winny jedynie przez 24 godziny na stronie głównej a przez okres 3 miesięcy w archiwum – gdzie będzie je można znaleźć przez wyszukiwarkę internetową – tak jak wnioskował to pozwany w apelacji, czy też przez okres jednego tygodnia z odniesieniem na 1 stronie, a dalej przejdzie do archiwum na okres 3 miesięcy – tak jak zostało to zaproponowane w piśmie pozwanego z dnia 17.08.2016 r. Słuszne jest w tym zakresie stanowisko powoda, iż w żadnym razie możliwość wyszukania przeprosin przez wyszukiwarkę internetową nie będzie usuwać skutków naruszeń, bowiem czytelnik, internauta dopiero z publikacji przeprosin dowie się o wyroku Sądu, a sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że czytelnicy przez wyszukiwarkę szukać będą informacji o przeprosinach i to w archiwum wiadomości wydawcy. Skala naruszenia dóbr osobistych powoda, szczególnie w kontekście bardzo poważnego zarzutu stawianego powodowi nie pozostaje bez znaczenia właśnie dla czasookresu publikacji przeprosin, tym bardziej, że informacje od pozwanego zaczerpnęły kolejne media, a przez to kolejne osoby. Z tych przyczyn – w ocenie Sądu drugiej instancji – brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w sprawie, tak jak wnioskował o to pozwany.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. – uznając zarzuty podniesione w apelacji za nieuzasadnione – oddalił apelację pozwanego, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i uwzględniając wysokość kosztów powoda według złożonego na rozprawie apelacyjnej spisu kosztów (k.268).